

(TuttoSport - M.Bo) O tym, że sytuacja bramkarzy w Torino jest buzująca, można było się przekonać zeszłego lata. Najpierw status pierwszego otrzymał młody Alfred Gomis, po wyrzuceniu Padelliego na rezerwę, z czającym się Ichazo. Potem, po kilku nieprzekonujących sparingach doszło do zamiany ról między pierwszą dwójką, z Padellim, który zaczął od obrony bramki Torino w pierwszej kolejce sezonu. Potem doszło do wielkiej niespodzianki: przybył Joe Hart, bramkarz reprezentacji Anglii, dzięki bardziej hojnemu niż płatnego wypożyczeniu z Manchesteru City, gdyż Anglicy pokrywają 70% wynagrodzenia gracza, usuniętego przez Guardiołę.

Trzęsienie ziemi wywołane przez Brytyjczyka doprowadziło do wypożyczenia Ichazo do Bari i Gomisa do Bologny, który wczoraj z kolei przeniósł się do Salernitany. Promocję na trzeciego bramkarza uzyskał młodzieńki Cucchiatti. Kibice Granaty muszą się jednak przygotować na kolejne wstrząsy, gdyż latem przeżyją kolejną rewolucję. City ma zamiar sprzedać Harta za 15 mln euro i Liverpool pojawił się jako rodzaj opcji, z kolei Padellemu wygasa kontrakt. W tej sytuacji dochodzi do pojedynku na odległość między Polakiem Skorupskim, który jest własnością Romy i znajduje się na wypożyczeniu w Empoli i graczem Sampdorii, Viviano, który cieszy się pełnym zaufaniem Mihajlovica. Jeśli chodzi o Polaka, Torino stworzyło już podwaliny transakcji z klubem Giallorossich, gdy zamknięto wypożyczenie Iturbe z jednoczesnym wykupieniem Iago Falque.

Tymczasem aktualny bramkarz Empoli udzielił w swoim kraju wywiadu dla *Sportowych Faktów*, w którym wypowiadał się wprost na temat swojej przyszłości: *"Jeśli Roma wykupi Szczęsnego, który jest teraz wypożyczony, wówczas moja przyszłość nie będzie w Romie i obiorę inny kierunek. Chcę grać, rozwijać się i nie wrócę na ławkę. Dlatego udam się do klubu, który dałby mi więcej szans na grę od Giallorossich. Zobaczymy na koniec sezonu. Empoli jest idealnym miejscem do rozwoju, ale nie chcę iść więcej na wypożyczenie. Chcę grać w klubie, który będzie walczył o czołowe miejsca i zwłaszcza chciałbym zostać tam dłużej niż przez rok lub dwa. Kolejne wypożyczenie nie jest opcją, którą mam wziąć pod uwagę. Toro mnie chce? Słyszałem w telewizji i czytałem w gazetach. Rozmawiałem o tym z moim agentem, który powiedział mi, żebym koncentrował się tylko na boisku i że wszystko będzie jaśniejsze po zakończeniu sezonu. Torino jest bardzo szanowanym klubem, dobrym zespołem. Rozwija się w każdym sezonie i chce grać w europejskich pucharach. Ma ambicje. Tak, nie miałbym nic przeciwko".* Zatem słowa Skorupskiego są jasne. Zmierzy się z Torino niebawem, w Toskanii, gdy Granata złoży wizytę drużynie trenowanej przez Martusciello, 5 lutego.

Autor: abruzzo